

EDWARD GORAJEWSKI

ur. 1934; Lublin



| | |
|--------------------------------------|----------------------|
| Tytuł fragmentu relacji | Wyrok |
| Zakres terytorialny i czasowy | Lublin; po 1944 roku |
| Słowa kluczowe | stalinizm, opozycja |

Wyrok

Wyrok dla mnie był taki: Prokurator żądał 8 lat, a w końcu wyrok był 6 lat, i na 2 lata pozbawienie praw obywatelskich, honorowych, i pozbawienie mienia. Z tym że chcę powiedzieć jeszcze jedno. Wyrok, który dostałem, i w ogóle wyroki, to zapadały już w UB. Był tam prawdopodobnie taki konsultant z NKWD, co nazywał się Czardajew, i od którego to wszystko było uzależnione. Nie wiem jak to było, ale w każdym bądź razie przekazano mi do wiadomości, że ja tyle dostanę. Po sprawie wróciłem na UB, z powrotem mnie przywieźli. I ja już do tej swojej celi, w której wcześniej siedziałem nie wróciłem. Trafiłem do celi nr 10. Ona była większa. Tam spotkałem pułkownika Barabasza. To był człowiek, który miał już ponad 70 lat. W 1939 roku był jeszcze w armii carskiej i armii polskiej. I aresztowali go za tamten okres I wojny światowej i okres rewolucji, bo on był raczej kontrrewolucjonistą. Był 10 lat na froncie. Także on siedział za tamte historie. "Sprawy" nie miał, a 2 lata już w areszcie siedział. Po 2 tygodniach zostałem przewieziony na Zamek i trafiłem na basztę.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2005-06-17, Lublin |
| Rozmawiał/a | Krzysztof Jesionek |
| Transkrypcja | Krzysztof Jesionek |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |